**PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI**

Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków Lwów Poznań—Warszawa—Łódź Cena egz. 30 groszy.

Nr. 49. Śląsk Częstochowa—Piotrków—Wilno 10 grudnia 1933 r. Rok VI.

# HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 — Rocznie 16·— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.



**„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".**

## REKLAMOWY numer świąteczny „HASŁA PODWAWELSKIEGO"

Jak corocznie tak i na nadchodzącą Gwiazdkę, wyjdzie z druku „HASŁO PODWAWELSKIE", jako specjalny numer propagandowo - świąteczny.— Zwracamy się zatem do Przemysłowców i Kupiectwa chrześcijańskiego całe Polski z prośbą o poparcie naszej akcji przez reklamy i ogłoszenia. Niechaj nikogo z Przemysłowców i Kupców chrześcijańskich, którzy doceniają należycie niebezpieczeństwo zalewu żydowskiego - nie braknie w numerze świąteczno-propagandowych „HASŁA PODWAWELSKIEGO", Rozumiemy ciężkie czasy obecne i wiemy, że nie każdy Kupiec czy Przemysłowiec może pozwolić sobie na należyte reklamowanie swego przedsiębiorstwa, ale wiemy również, że niema takiego przedsiębiorstwa, które niemogło by zareklamować się przynajmniej raz w roku na Gwiazdkę.—

Wierzymy więc, że apel nasz nie pozostanie bez echa i chrześcijańscy Kupcy i Przemysłowcy poprą naszą walkę z zalewem przybyszów z całego świata — żydów.

REDAKCJA „HASŁA PODWAWELSKIEGO"
KRAKÓW, UL. STOLARSKA L. 6. P. K. O. 409.580.



Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział III karny
dnia 29 listopada 1933
Sygn. III Pr. 292/33.

Sąd Okręgowy Wydział III karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie — wydał następujące

**postanowienie:**

I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 27 listopada 1933 konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie" Nr. 48 z dnia 4 grudnia 1933 r. z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 2 i 3 pt.: „Nieusadnione obawy" w ustępie od słów: „To będzie" do słów: „plagi społecznej", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 156 kk.,

2) artykułu zamieszczonego na stronie 4 pt.: „Kraków stolicą... przyszłej Judeo-Polski" w ustępie od słów: „Nic też dziwnego" do słów: „gojów pijawki", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 170 kk.,

3) artykułu zamieszczonego na stronie 6 pt.: „Hasło P." w Łodzi" w ustępie od słów: „Widząc, że" do słów: „właściciele tej ziemi", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 127 kk.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czapopisma „Hasło Podwawelskie" i w Dzienniku Urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Przewodniczący: Dr. Hubl wr. — Prezes Sądu Okręgowego. — Protokulant: Szymański wr. — Za zgodność: Krawczyk sekretarz.

# Bezrobotne społeczeństwo.

Tragiczna jest nasza teraźniejszość. Gdziekolwiek spojrzymy wszędzie widać ludzi młodych, zdolnych, pełnych chęci służenia krajowi, a przybitych i zrozpaczonych, że ich wysiłki idą na marne. „Pracy niema, jesteście niepotrzebni" — zdaje się wołać rzeczywistość.

Rozejrzyjmy się wśród naszych kolegów, naszych przyjaciół, naszych braci i kuzynów — no i wśród nas samych. Kto my wszyscy jesteśmy?

Bezrobotni, bezrobotni, bezrobotni!

Są między nami ludzie młodzi, którzy świerzo pokończyli uniwersytety i politechniki, ale którzy nie mogą znaleźć pracy. Ten jest prawnikiem — ale na posadę w urzędzie państwowym, ani w sądownictwie go nie przyjmą, aby zostać adwokatem, musi wpierw odbyć aplikację adwokacką, a tymczasem nie może znaleźć patrona. Zresztą, jeśli patrona znajdzie i aplikację odbędzie — co potem będzie z tą swoją adwokaturą robić? Adwokatów jest nadmiar — i nowe ich zastępy nie znajdą już pracy. Zwłaszcza kancelarje żydowskie robią adwokatom — Polakom konkurencję nie do wytrzymania. — Tamten znowu jest lekarzem. Ale z wolnej praktyki nic nie zarabia, a na stałą posadę w szpitalu czy też Kasie Chorych dostać się nie może, bo wszystkie miejsca są zajęte (głównie przez żydów). A ci znowu — to są świeżo upieczeni inżynierowie. Nie mogą dostać odpowiednich dla siebie posad, więc jeden pracuje jako kelner w restauracji, drugi zdobywa sobie środki utrzymania przez pisanie artykułów do gazety, a trzeci siedzi na karku rodzicom, którzy sami są w biedzie.

A oto ludzie nieco starsi, którzy już posady mieli. Ale je stracili. Ten był referentem w starostwie, tamtem inżynierem w kopalni, ów porucznikiem w wojsku, jeszcze inny nauczycielem w gimnazjum, lub urzędnikiem prywatnym, czy samorządowym. Powodziło im się wszystkim nieźle. Teraz wszyscy są na bruku. Miejsca ich pozajmowali panowie o włosach kędzierzawych (czarnych lub rudych), o odstających uszach i garbatych nosach. A w najlepszym razie ludzie o prostych nosach, ale za to o bardzo giętkich karkach.

A oto robotnicy. Są oni bez pracy. Pracują zamiast nich żydowscy robotnicy w niezliczonych fabryczkach kazimierzowskiej dzielnicy, żydowscy szoferzy, żydowscy rzemieślnicy. Pracują zamast nich maszyny w wielkich fabrykach, należących do kapitału międzynarodowego i zgodnie z programem finansjery żydowskiej, kierujących się zabójczemi dla gospodarstwa naszego zasadami „standaryzacji i mechanizacji".

A oto chłopscy synowie. Niema dla nich pracy w rodzicielskiem gospodarstwie, bo gospodarstwom chłopskim źle się dzieje: robi im konkurencję ryż z żydowskiej łuszczarni, oraz to wszystko, co z powodu wadliwej, półżydowskiej polityki handlowej jest niepotrzebne z zagranicy: bawełna zamiast lnu, pomarańcze zamiast jabłek, pszenica zamiast żyta. Niema dla nich miejsca w handlu, bo miejsce to zajęte jest przez mrowie handlarzy żydowskich. Niema dla nich miejsca w przemyśle, bo przemysł stoi.

Bezrobotni, bezrobotni, bezrobotni!

Tak, duszą się wszyscy w ogólnej ciasnocie, tracąc nadzieję na lepszą przyszłość. Źle jest dla Polski, gdy jej młode pokolenie usycha, — nie może znaleźć normalnych warunków rozwoju, nie może pozakładać sobie rodzin. I to w tym samym czasie, gdy coraz swobodniej rozpiera się w kraju żywioł obcy i wrogi, któremu, jak to widać po jego liczebności i rozrzutności w kawiarniach i miejscach rozrywkowych, jeszcze się wcale nieźle powodzi.

...A przecież pod polskiem niebem jest dosyć miejsca dla Polaków!

Jest, ale zajęło je obce plemię, licznie rozplemione, a zuchwałe, które wydziera prawa rdzennych Polaków i żąda coraz to nowych przywilejów.

Nikt jeszcze nie zestawił liczb bezrobotnych Polaków i żydów. Wstydliwie milczą organy do tego powołane, bo wówczas dopiero otworzyłyby się społeczeństwu oczy. Bo żydzi usadowili się w takich działach, w których bezrobocia niema. A jeśli nawet jest (jak w adwokaturze), to żydzi spychają na bok chrześcijan i sami zajmują ich miejsce.

W Niemczech do niedawna młodzi pracownicy poprostu umierali z głodu. Obecnie usunięto żydów — i oto okazało się, że brak jest sędziów i adwokatów. To samo byłoby i u nas

Konflikt polsko-żydowski to nie kwestja jakiejś zwierzęcej nienawiści, ani rasowych przesądów. To kwestja chleba i pracy. Ktoś musi być w Polsce głodny, skoro dla wszystkich nie

wystarcza. A czemuż tym głodnym ma być rdzenny Polak?

Każdy, kto walczy z żydami, walczy o byt swój własny, swej rodziny, swych bliskich. Walczy o byt przyszłych pokoleń, aby nie cierpiały nędzy i głodu. W walce tej ulec nie możemy, ani jej przerwać i broń zawiesić na ścianie. Wszelka ugoda równałaby się klęsce.

„...Bo niema ugody
Gdy w jednym kraju żyją
Dwa żywe narody
— Pragnień im nie odbierzesz,
ziemi im nie dodasz,
— Jeden musi ustąpić: gość
albo gospodarz".

# Żyd z Polski świadkiem
## w procesie o podpalenie Reichstagu

W słynnej komedji hitlerowsko - sądowej o podpalenie gmachu „Reichstagu" zeznawał również żyd z Polski Rosner, przybyły z Pragi za glejtem Żyd ten występował z ogromną butą i zarozumiałością. Podajemy krótki urywek z jego przesłuchania:

**Nadprokurator:** Kim pan właściwie jesteś: Austrjakiem czy Polakiem?

**Rosner** (z butą): Jestem żydem, pochodzenia z Polski i od wielu lat mieszkam zagranicą.

**Nadprokurator:** w Polsce miał pan być karany za zdradę stanu i szpiegostwo.

**Rosner** (śmiało): Ja osobiście nic o tem nie wiem.

Chwali się bardzo tej kreaturze, że się nie podał za Polaka, jak to czyni wielu jego towarzyszów rasowych. Że „osobiście nic nie wie", iż siedział za zdradę stanu w kryminale — temu się nie dziwimy. Przecież dla żyda, jako kreatury bezpaństwowej i beznarodowej, zdrada stanu nie istnieje. Takiego pojęcia żydzi odnośnie do siebie nie znają. Ci wszyscy komuniści żydowscy, którzy zaludniają nasze więzienia za robotę wywrotową w Polsce, także nigdy „osobiście nie wiedzą" za co odsiadują karę.

A żydzi mający w murach więziennych za szerzenie komunizmu swych krewnych, przyjaciół i znajomych, także „osobiście nie wiedzą", za co oni tam siedzą.

Z ubolewaniem tylko targają swe brody i powtarzają z współczuciem: „wie kimmen die wrones in die klatkes?!"

# „Ostre warunki" żydowskie.

J. Fojgeł („Neimon") przypomina w „Hajncie" żądania, stawiane przez żydów Marsz. Piłsudskiemu w roku 1918:

„— 15 lat temu, zanim Polska odzyskała niepodległość, Piłsudski myślał o lewicowej Polsce robotniczej. Przywołał do siebie przedstawicieli żydowskich partyj robotniczych, aby one współdziałały przy umocnieniu nowej Polski. Przywódcy żydowskich robotników, upojeni rosyjską rewolucją, postawili zbyt ostre warunki Piłsudskiemu. Kto wie, czy życie żydowskie w Polsce nie przybrałoby innego oblicza, gdyby ówczesne narady między Piłsudskim i żydowskiemi partjami robotniczemi zakończyły się pomyślnie".

Jakie to były warunki autor nie pisze. Nawet żydowi wydają się one zbyt ostre. Możemy się łatwo domyśleć, czego chcieli owi „upojeni rosyjską rewolucją" działacze żydowscy. Miało to być coś z tej upajającej rewolucji, przeniesionej na grunt polski. Bolszewizm i judaizm, zaszczepiony na gruncie polskim.

Więc, gdy jedni na gruncie międzynarodowym usiłowali pozbawić Polskę jej Ziem Zachodnich i dostępu do morza, drudzy usiłowali narzucić życiu wewnętrznemu Polski pierwiastki upajającej rewolucji rosyjskiej.

Pouczające przypomnienie.

——§o§——

# Każdy „polski" żyd działa na szkodę
## społeczeństwa polskiego!

Jeżeli dzisiaj badawczem okiem spojrzymy wokoło, jeżeli uświadomimy sobie grozę położenia, jaka zawisła nad nami, jeżeli przyjrzymy się temu, co się wokoło nas dzieje — to zadrżeć musimy o dalsze losy naszej Ojczyzny.

Niemal każdy dzień przynosi nam niepokojące wieści. Ciągłe aresztowania agitatorów bolszewickich i szpiegów Moskwy, lub zbrodniczych jednostek, a nawet całych organizacyj, w których w większości wypadków, ujawnia się udział żydów, muszą wywołać okrzyk, który winien dotrzeć do najdalszych zakątków Rzeczypospolitej i głośnem echem odbić się w sercach Polaków:

**SKONFISKOWANE.**

Spójrzmy na to, co się dzieje dzisiaj w Polsce.

Młodzież żydowska w 70 proc. zbolszewizowana jest głównym rozsadnikiem bolszewizmu w Polsce. Nie było jeszcze bolszewickiej jaczejki przygotowanej, w której lub na czele której nie byłoby żydów lub żydówek.

Rekrutują się oni ze wszystkich warstw, a głównie z młodzieży uniwersyteckiej i szkół średnich.

Nie tak dawno pisaliśmy o rozprawach sądowych i wyrokach skazujących młodych żydów za szerzenie komunizmu i organizowanie jaczejek, kolportowanie bibuły komunistycznej i wydawnictw, agitodruków wśród młodzieży państwowych gimnazjów w Warszawie, Łodzi, Wilnie i Częstochowie.

Ostatnio przed sądem okręgowym w Lublinie odbyło się rozprawa ujawniająca rozmiary działalności wywrotowej na terenie szkół średnich.

„Na ławie oskarżonych zasiadło 6 żydów i 1 żydówka. Szajka ta utworzyła na terenie miasta żydowskie akademickie Koło Literackie i pod przykrywką działalności literackiej uprawiała robotę komunistyczną w całem województwie. Na czele szajki stał as KPP. na woj. lubelskie b. dyrektor gimnazjum żydowskiego w Grodnie — Meyerson, który był kierownikiem M. O. P. R-u. Reszta oskarżonych — to również inteligenci: żydówka Naumberg, studentka praw U. Warsz.; Ruer, maturzysta żydowskiego gimnazjum w Lublinie, słynny z tego, że przed kilku miesiącami spoliczkował na ulicy dyrektora tego gimnazjum Glasberga; Alter — biuralista; Vorstaender — syn bogatego kupca żydowskiego w Lublinie. Dwaj pozostali — to Zabuski i Zeherman, technicy dentystyczni.

Na mocy wyroku zostali skazani: b. dyrektor szkoły w Grodnie Meyerson na 10 lat więzienia, Vorstaender na 6 lat, Alter na 4 lata, Zabuski na 4 lata, Ruer na 2 lata. Wszystkich oskarżonych wyrok pozbawia praw obywatelskich na lat 10.

Chcemy zwrócić uwagę że w gimnazjach szerzy się wśród młodzieży żydowskiej w zastraszający sposób komunizm. Wiemy, że dla uniknięcia skandalu sprawy te nie wydostają się na światło dzienne, lecz bywają w tajemniczy sposób załatwiane we własnym zakresie. Trzeba widzieć, jak entuzjastycznie młodzież żydowska manifestuje swoje ideały komunistyczne. Liczne teatry żydowskie występują z widowiskami o wyraźnych tendencjach komunistycznych.

Młodzież żydowska uczęszczająca licznie na te widowiska, wita każdy passus, każdą tyradę, liczne dygresje przeciw państwu, religji, moralności frenetycznemi oklaskami, wyciem, tupaniem.

Na przedtawieniach tych słychać nie raz gromadne okrzyki żydów: „Niech żyje rewolucja", „Niech żyje Rosja Sowiecka" i t. p. Gromady żydowskich widzów przemieniają się w rozszalałe stada rozbestwionych zwierząt z krogulczo zakrzywionymi nosami, najeżonemi włosami i rozognionemi „facjatami".

Jak widzimy, komunizm ma zwolenników nietylko wśród młodzieży szkolnej, ale także wśród żydowskich nauczycieli i dyrektorów. Do niedawna komunizm szerzył się wśród proletarjatu żydowskiego, dziś ogarnia coraz szersze warstwy inteligencji żydowskiej, nawet burżuazji, wykarmionej na obfitej prasie komunistycznej

Ostrzeżenia nasze bywają uważane przez miarodajne czynniki za antysemityzm, szerzenie paniki, defetyzmu. My jednak wołamy coraz potężniej, niech słyszy cała Polska: dajcie pracę polskiemu, głodującemu nauczycielowi, a będzie z pożytkiem pracował dla Polski!

Polacy pamiętajcie, że teoretycy komunizmu Marx, Lassale, Lenin — byli żydami. Zinowjew, Bela Kuhn, Kurt Eisner, którzy dokonali rewolucji w Rosji, na Węgrzech i Meksyku są wszyscy żydami. A Polska jest „ziemią obiecaną" żydostwa.

——§o§——

# Niemcy chcą stanąć na czele
## ruchu zmierzającego do wyzwolenia narodów rdzennych z pod wpływu żydów!

Niegdyś rząd carski wydalał żydów z gubernij, zamieszkałych przez ludność rosyjską, zmuszając ich do osiedlania się na ziemiach polskich. Nie czynił tego z życzliwości dla nas, które kazałaby mu poświęcić interes gospodarczy i kulturalny Moskali, byle podnieść kraj nierosyjski. Owszem traktował tego rodzaju zarządzenia jako karę. Przy chodziły one po wykryciu tajnych organizacyj lub po wyborczych zwycięstwach Polaków, a dosatojnicy carscy wyraźnie zaznaczali, w jakim celu to się robi i w pewnych wypadkach tem właśnie grozili.

Te reminiscencje z niedawnych dziejów z natury rzeczy musiały nasunąć się Polakowi, gdy czytał w gazetach o wszczętej z taką energją antyżydowskiej kampanji Hitlera, a równocześnie o wielkim ruchu na stacji w Zbąszyniu. Ideologja czystości rasy, oczyszczenie życia kulturalnego, walka z komunizmem i socjalizmem, zarzuty pod adresem żydów, że spowodowali katastrofę jesieni r. 1918 — wszystko bardzo pięknie, myślało się, ale czy wśród tych i innych motywów, nie gra roli również chęć uszczęśliwienia swego sąsiada wschodniego.

Poniżej przytoczymy dokument, jakby się zdawało, przeczy podobnemu przypuszczeniu. Jest to wprawdzie tylko memorjał, jaki wkrótce po objęciu rządów przez Hitlera wystosowała do niego „grupa pełnych zapału młodych nacjonalistów z Holandji, Belgji, Luksemburga, Austrji i Węgier". Memorjał jednak rozsyła po świecie wiedeńska organizacja o zabarwieniu hitlerowskiem, wzywając do korespondowania w sprawach, poruszonych w tekście, z pewną firmą wydawniczą w Erfurcie. Niema tedy wątpliwości, że akcja odbywa się za zgodą i pod opieką obecnego rządu niemieckiego.

Czytamy w tym memorjale:

„— Kto ma oczy zasłonięte końskiemi okularami nacjonalizmu (a muszą być i tacy), osądzi, że żydzi wypędzeni z Niemiec mogą tylko wśród sąsiednich ludów aryjskich (przeważnie wrogich) gruntownie szerzyć zarazę, a więc je osłabiać Kto ma szlachetne uczucia nacjonalistyczne, ten przekonany jest od samego początku, że wypędzeni z Niemiec żydzi, dotknięci w swych pasorzytniczych interesach, dopiero naprawdę zmobilizują przeciw Niemcom niedostępny kontroli niemieckiej żydowski front w Warszawie, Pradze, Wiedniu, Zurychu, Paryżu, Amsterdamie i Kopenhadze (żeby już przemilczeć Nowy Jork i Londyn!) Będą w swem rozjątrzeniu nienawiści tak długo wywierać nacisk na te środowiska, aż żydostwo światowemu, (które już z samego popędu samozachowawczego będzie doskonale umiało podniecać przeciw Niemcom wrogo dla Niemiec w swym nacjonaliźmie usposobione ludy aryjskie), uda się niewątpliwie izolować państwo niemieckie i prędzej czy później zniszczyć jako narodowe odrodzenie.

Olbrzymie zwycięstwo Hitlera musi zapuścić kotwicę na gruncie wszecharyjskim".

Widać tu wyraźną tendencję hitleryzmu do stanięcia na czele światowego ruchu, któryby zmierzał do zepchnięcia żyda na właściwe stanowisko i wyzwolenia rdzennych narodów aryjskiego pochodzenia od ich przemożnego wpływu. Niemcy ze swą filozoficznie wypracowaną ideologją i ze swą konsekwencją w działaniu posiadałyby nowe kwalifikacje, aby rzeczywiście przodować w tym ruchu.

Ale musiałby się wyrzec imperjalizmu idei rewanżu i nienawiści względem tych samych narodów aryjskich, które chcą wyzwalać.

Objawów zaś któreby świadczyły o tendencji do takiego wyrzeczenia się narazie spostrzegamy zbyt mało.

——§o§——

# Kłamstwa propagandy żydowskiej,

## a rzeczywistość w Niemczech.

Wewnętrzna sytuacja Niemiec widziana **przez szkła żydowskiej prasy**, przedstawia się dla hitleryzmu, **wprost rozpaczliwie**. Szerokie masy niemieckie są ponoć nieprzychylnie, a nawet wprost **wrogo ustosunkowane** do rządów Hitlera i czekają **z utęsknieniem na powrót** Severingów, Braunów i innych mniej lub bardziej otwartych **protektorów Syjonu**. Hitler nie może rzekomo opanować wielkiego aparatu partyjnego, czego dowodem, mają być **ciągłe bunty** sztumówek hitlerowskich, do których to stłumienia muszą być nawet używane oddziały Reichswehr'y. A przedewszystkiem narodowi-socjaliści **są zupełnie bezsilni** w walce z bezrobociem, stoją bezradni wobec problemów gospodarczych.

Zbyt dobrze jednak jest nam znana **kłamliwa propaganda żydowska**, byśmy mogli na niej opierać nasz sąd, w tak ważnych dla nas sprawach niemieckich. Dlatego też musimy starać się o wyrobienie sobie zupełnie **objektywnego poglądu** na sytuację wewnętrzną Niemiec, odpowiadającego **rzeczywistemu stanowi** rzeczy.

Przedewszystkiem należy sobie zdać sprawę z tego, że wszelkie **wiadomości o pogromach żydowskich**, o buntach od działów szturmowych, coby wszystko miało świadczyć o wymykaniu się potężnego aparatu partyjnego z rąk Hitlera, są **wyssane z palca**.

Kto ma sposobność przypatrywania się z bliska rzeczywistości niemieckiej, musi doprawdy **podziwiać tupet propagandy żydowskiej**. W zupełnie na sposób wojskowy zorganizowanych oddziałach szturmowych panuje tak **żelazna dyscyplina**, że o poczynaniach na własną rękę poszczególnych oddziałów, mowy być nie może. Czynniki zaś kierownicze partji hitlerowskiej **jeszcze na głowę nie upadły**, by dzisiaj gdy są w posiadaniu tysiąca innych i to **skuteczniejszych** sposobów walki z żydostwem, urządzać miały **kompromitujące pogromy**.

Objektywny obserwator musi więc stanowczo stwierdzić, że **Hitler** w chwili obecnej **panuje nad całym aparatem partyjnym**. Co więcej, posiada bezprzecznie **ślepe zaufanie szerokich mas niemieckich**.

Prowadzona **z wielką energją** przez rząd niemiecki **akcja** przeciw bezrobociu, nie wymaga specjalnych komentarzy. Natomiast należy pamiętać, że o powodzeniu tej akcji rozstrzygnie ostatecznie **nastawienie kół gospodarczych**, bez których to współpracy „nakręcenie" życia gospodarczego jest nie **możliwe**. Nastawienie to było dotychczas mocno **negatywne**, wobec różnych niebezpiecznych postulatów gospodarczych narodowych - socjalistów.

Pozyskanie więc **sfer gospodarczych** dla wielkiej akcji **ożywienia życia gospodarczego** jest dla Hitlera wprost **sprawą palącą**. Dla nich to odbyło się całopalenie tych wszystkich punktów programu gospodarczego narodowego-socjalizmu, które tyle **zdenerwowania** w życie gospodarcze **wnosiły**. A stało się to, jak wiadomo, w znamiennej mowie Hitlera, wygłoszonej na konferencji namiestników Rzeszy (Reichstathalter) w Berlinie. Od tej chwili można śmiało mówić o nowej **polityce gospodarczej** Hitlera. Oznacza ona **wyrzeczenie się wielkich eksperymentów gospodarczych**. Wobec tego nowego kursu nastąpiły **duże przesunięcia** na czołowych stanowiskach gospodarczych.

I tak zostali **usunięci** wszechwładni komisarze dla spraw gospodarczych, Wagener i Möllers, znani z **radykalnych poglądów**, na sprawy gospodarcze. Równocześnie nastąpiło odwołanie **całej rzeszy** pomniejszych komisarzy, którzy stanowili prawdziwą **plagę życia gospodarczego**.

Najlepiej świadczy o **zmianie kursu**, powołanie do Głównej rady gospodarczej (Generalrat der Wirtschaft) takich osobistości, jak **Krupp, Thyssen, Bosch, Siemens**. Charakterystycznym wreszcie objawem dokonanej zmiany jest zawieszenie prac nad przebudową stanową Niemiec oraz **sensacyjne oświadczenie** Darre'go, że **nie zamierza likwidować wielkiej własności ziemskiej**.

Jak się potoczy dalej polityka gospodarcza Hitlera, trudno w tej chwili przewidzieć, bo zbyt **dużo niewiadomych wchodzi w grę**. Dokonana zmiana świadczy jednak bezprzecznie **o dużem wyczuciu rzeczywistości w kierowniczych** sferach partji hitlerowskiej.

—o—

# Pierwszą kolonję dla Polski

## odnalazł pan Reuben Feldschuh z Warszawy.

### PYTANIE CZY POLSKA ZECHCIAŁABY JĄ PRZYJĄĆ.

**W** dzienniku londyńskim „The Daily Ekspress" czytamy następujący wysoce „alarmujący" telegram od korespondenta tegoż pisma w Polsce:

**Warszawa, poniedziałek.**

**Polacy (!) chcą rządzić Palestyną!**

**Tworzy się towarzystwo celem wyjednania mandatu.**

**Anglja musi się usunąć!**

**„Chcemy, aby Wielka Brytanja oddała Polsce mandat nad Palestyną.** Użyjemy wszelkich możliwych środków i sposobów, aby cel ten osiągnąć"... Takie oświadczenie usłyszałem dzisiaj z ust dr. Reubena Feldschuha, założyciela „Ligi celem propagowania przekazania Polsce przez Anglję mandatu nad Palestyną".

„Liga nasza ma już 50.000 zwolenników, tak żydów, jak i chrześcijan" — objaśniał mnie dr. Feldschuh. A oto, co jeszcze do mnie powiedział: „Anglja nie wywiązywała się należycie z powierzonego jej mandatu w Palestynie. Musi się więc usunąć stamtąd i dać szansę innemu państwu. **Polska zaś jest jedynem państwem, które może tego dokonać".**

Nasza Liga jednakowoż nie ma charakteru antybrytyjskiego. Spodziewamy się nawet poparcia ze strony żydów w Anglji.

Anglicy okazali się zupełnie niezdolnymi do zarządzania Palestyną. Ani Arabowie, ani żydzi nie są z nich zadowoleni.

Gdyby administracja Palestyny spoczywała we właściwych rękach, znalazłoby tam pomieszczenie 40 miljonów ludzi. Tymczasem Anglja przemocą zabrania wstępu żydom — którzy przecież są idealnym wprost elementem do zamienienia nieurodzajnej pustyni w prawdziwy raj tak dla Arabów, jak i żydów. (Powodzenia, panie Feldschuh — tylko bez naszego protektoratu! — Przypisek Redakcji).

Polska jest największym rezerwuarem żydowskim w Europie (ku naszemu utrapieniu i nieszczęściu, panie Feldschuh, przyp. red.). Polscy żydzi wykazują niezwykle wysoki przyrost ludnościowy. Potrzebujemy pilnie kolonizacji w Palestynie. W bardzo krótkim czasie miljon żydów polskich mogłoby być wysłanych do Palestyny! (Im prędzej, tem lepiej, panie Feldschuh! — Przyp. red.).

— — — — — — — —

Tak o rzekomych dążeniach żydów w Polsce informował dr. Reuben Feldschuh warszawskiego korespondenta redagowanego przez żydów pisma angielskiego.

Korespondent „Daily Ekspressu", telegram swój z Warszawy zakończył taką uwagą:

„Że ruch ten przybiera poważne rozmiary, świadczy o tem groźna demonstracja w **ubiegłą sobotę** przed gmachem ambasady brytyjskiej w Warszawie, gdzie zebrały się liczne rzesze żydów, rzucając kamieniami do okien ambasady

Podobna demonstracja odbyła się onegdaj przed brytyjskim konsulatem w Warszawie. Kamienie, które wrzucano przez okna do biur konsulatu, owinięte były w papier z napisami takiemi, jak: „Precz z antysjonistyczną polityką Wielkiej Brytanji! Niech żyje niepodległa Palestyna!"...

— — — — — — — —

Tyle ma do powiedzenia korespondent warszawski londyńskiego „Daily Ekspressu".

O tem, że władze polskie zareagowały odpowiednio wobec wichrzycieli żydowskich w Warszawie — korespondent „Daily Ekspressu", ani słowem nie wspomina. Również nie wspomina on o oświadczeniu przywódcy sjonistów Nachuma Sokołowa, który na konferencji dziennikarskiej w Warszawie, powiedział, że pogłoski o przyznaniu mandatu palestyńskiego Polsce są bezpodstawne i bałamutne i stwierdził, iż w dzisiejszej sytuacji o czemś podobnem mowy być nie może.

Zadaniem przeto prasy polskiej jest zwrócić uwagę panu Reubenowi Feldschuhowi, że nie ma on mandatu od Polski, aby w naszem imieniu urządzał „propagandę kolonizacyjną"; zadaniem zaś przedstawicielstwa polskiego w Londynie jest, aby „Daily Ekspress" podał prawdziwe szczegóły o owych „groźnych" demonstracjach sobotnich i poniedziałkowych w Warszawie.



# Węgry, Rumunja i państwa bałkańskie

## przeciw żydom.

Ciekawie przedstawia się antysemityzm u naszych południowych sąsiadów Węgrów. Przed wojną światową, kiedy Węgry tworzyły wspólne państwo z Austrją, znane zresztą ze swej filożydowskiej polityki, społeczeństwo węgierskie odnosiło się do żydów raczej przychylnie. Używano ich jako sojuszników w walce z innemi ludami zamieszkującemi Węgry, widziano w nich sprzymierzeńców, a nawet odnoszono się do nich z sympatją.

Żydzi korzystając z tego, nader szybko powiększali swój stan posiadania, coraz bardziej zaczęli opanowywać handel, coraz większy wpływ wywierać na politykę, a ludność żydowska w młodem państwie węgierskiem stanowi przeszło 50 proc., tj. pół miljona. Źle jednak wyszli Węgrzy na swojej tolerancji względem żydów, którzy po upadku dawnej monarchji Austro - Węgierskiej wywołali rewolucję komunistyczną, kierowaną przez żyda Belę Kuhna (Kohna).

To też po zgnieceniu rewolucji nastąpiło na Węgrzech otrzeźwienie.

Społeczeństwo węgierskie zrozumiało niebezpieczeństwo zalewu żydowskiego, zrozumiało zgubny wpływ żydostwa na gospodarcze i polityczne położenie kraju i zaczęło żydów zwalczać. A zaczęło ich zwalczać żywiołowo, z właściwym so bie temperamentem.

SKONFISKOWANO

Ostatnio studenci przedłożyli senatowi uniwersytetu budapeszteńskiego memorjał, w którym domagają się oddzielenia żydów w salach wykładowych od chrześcijan, oraz przymowania żydów na uniwersytety przez specjalny wydział, w którymby zasiadali mężowie zaufania studentów chrześcijańskich.

SKONFISKOWANO

Żeby jednak ta walka z żydostwem była bardziej skuteczna i systematyczna, powstała na Węgrzech specjalna organizacja antysemicka pod nazwą „Związek budzących się Madziarów", która kieruje całym ruchem antyżydowskim. Prezydentem tej organizacji, ku wielkiemu rozgoryczeniu żydów został niedawno wybrany dr. Aleksander Sztravianszky, b. minister spraw wewnętrznych znany ze swych antysemickich przekonań i wystąpień, a cieszący się ogromnem zaufaniem rządu węgierskiego. Trzeba tu dodać, że premjer rządu węgierskiego Goemboes z cichą sympatją odnosi się do wszelkich wystąpień antysemickich w kraju.

Niezbyt więc różowo przedstawia się sytuacja żydów na Węgrzech.

**SKONFISKOWANE.**

Podobnie i w Rumunji, antysemicka organizacja pod nazwą „Żelazna Gwardja" od kilku lat prowadzi ostrą i systeczną kampanję przeciwżydowską. Nasilniej ruch antysemicki ujawnia się w młodem rumuńskiem pokoleniu, ponieważ zjawiskiem charakterystycznem jest silny rozwój uczuć narodowych wśród młodzieży.

To też organizacje akademickie jawnie włączają ruch antyżydowski do

# Dlaczego Polska ma żywić 4 miljony obcych
# Czy wszyscy Polacy są już syci i odziani ??

swych zadań społecznych i politycznych.

Ostatnio Rumunja stała się terenem krwawych rozruchów antyżydowskich. W Jassach, gdzie jest znaczny procent żydów doszło do formalnej bitwy pomiędzy członkami „Żelaznej Gwardji“, studentami, a żydami. Rumuni zdemolowali w dzielnicy żydowskiej nieomal wszystkie sklepy. Dopiero cały garnizon wojskowy zdołał przywrócić jaki taki spokój.

Rozruchy antyżydowskie w Jassach przybierają jednak coraz groźniejsze rozmiary, gdyż sympatja, jaką się cieszy w swych poczynaniach „Żelazna Gwardja“, tak w społeczeństwie, jak i nawet w sferach rządowych, zjednywa jej coraz to więcej zwolenników czynnych.

Sądząc z dotychczasowej akcji antyżydowskiej społeczeństwa rumuńskiego — zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że kwestja żydowska będzie tam niedługo rozwiązana.

Również państwa bałkańskie, w których dotąd nie istniała prawie kwestja żydowska, zaczynają innem okiem patrzeć na żywioł żydowski wśród siebie. Dowodzi to, że i tam wpływy żydowskie i ich zgubna działalność dla organizmu narodowego potrafiły zwrócić uwagę społeczeństw na ten czynnik destrukcyjny. I tam wzmaga się walka z żydostwem, gdyż młode siły działają co dowodzi, że rozwój ruchu antysemickiego w krajach bałkańskich jest słusznym wynikiem brudnej działalności żydowskiej w świecie.

W przyszłości podawać będziemy do wiadomości czytelników charakterystyczne szczegóły tej walki.

## Męczeństwo kapłanów polskich w Rosji sowieckiej.

Korespondent moskiewski KAP donosi, że ksiądz Paweł Chomicz, przebywający obecnie w więzieniu karnem na terenie obozu koncentracyjnego (Świrskij łagier, sztrafizolator), ciężko zachorował i dostał rozstroju nerwowego. Ksiądz Chomicz jest obywatelem polskim, urodził się na Grodzieńszczyźnie, gdzie mieszka jego cała rodzina. Aresztowany został w Leningradzie w r. 1927 o przewieziony na wyspy Sołowieckie, gdzie wśród strasznych warunków moralnych i materjalnych przebywał do roku 1932. Wywieziony do Leningradu został ulokowany w ciężkim więzieniu DPZ. w zupełnej izolacji. W czerwcu br. został przewieziony do obozu koncentracyjnego, gdzie dotąd przebywa na oddziele więzienia karnego.

Ks. Paweł Chomicz powiększył liczbę tych nieszczęśliwych kapłanów, którzy w kazamatach bolszewickich dostali choroby psychicznej. **Na ciężki rozstrój nerwowy, dochodzący do pomieszania zmysłów, w ostatnich latach zapadli: ks. Jan Trojgo, ks. Albin Markuszewski, ks. Józef Sowiński (kapelan wojsk polskich wzięty do niewoli), oraz śp. ks. Józef Lubczyński, zmarły niedawno.**

— — — — — — — —

W tych dniach doniosła prasa o gwarancjach wolności religijnej, udzielonych przez rząd sowiecki dla obywateli amerykańskich, przebywających na terenie Rosji sowieckiej.

Najwyższy czas, aby i u nas pomyślano **o obronie prześladowanych i dręczonych za owe przekonania religijne obywatelach polskich, mieszkających w Z. S. S. R.**

**Gdy bito żydów** w Niemczech, polska prasa wołała na alarm, poseł polski w Niemczech interwenjował, gdy męczy się w okropny sposób polskich księży katolickich w Bolszewji, **ta sama prasa milczy.**

## Baczność! - uwaga!

północ na miejskim wybija zegarze
— przyszłości losy się ważą —
czy my będziemy nadal gospodarze?
czy obcy... wyjść nam rozkażą,
z miasta wyrzucą, jako śmieć
zbyteczny
— na nic przydatny, — i — bezużyteczny

Baczność!, uwaga! — „czuj duch“ —
niech owłada
myślą i serca naszego czynami,
niech nas niezgoda nie szarpie i —
zwada,
gdy mamy swymi głosami
stanowić o tej przyszłości
— w onej godzinie —
czy żyć we więzach nam i w uległości
rasy judaszej?
czy siłą woli dążyć w jedności,
by w doli naszej
i miasta — włodarzem — być nam w
całości.

Krakowowi, w dniu 10. XII. 1933.

**Elka.**

## KRONIKA

**GRUDZIEŃ.**

**10. Niedziela 2 adw. M. B. Lor.**
11. Poniedziałek, Damazego
12. Wtorek, Aleksandra
13. Środa, Łucji
14. Czwartek, Izydora
15. Piątek, Walerjana
16. Sobota, Euzebjusza

—o—

## „Zadużo żydów w Polsce”

H. Cajtlin oburza się w „Momencie“ na to, że żydzi częstokroć wypowiadają „niefortunne zdania“, które szkodzą żydom w Polsce. Do takich zdań autor zalicza słowa Grünbauma o nadmiarze żydów w Polsce, wypowiedziane przez niego w Nowym Jorku w w 1917 r., a ostatnio słowa dr. Hausnera, polskiego attache handlowego w Jerozolimie, który na pokładzie „Polonji“ wyrzekł, że

„— W Polsce jest zadużo żydów a w Palestynie ich jest zamało“.

Takie zdania Polacy wykorzystują w swojej argumentacji przeciw żydom:

„— Żaden argument „żydoznawców“ nie działa tak silnie, jak ten ich właśnie argument; wszak nie kto inny, jak wasz Grinbaum przyznał, że żydów w Polsce jest za dużo o 1 miljon. Dlaczegóż nie mamy szukać środków, aby uwolnić się od tego miljona, który obciąża nasz naród?“

Autor dziwi się, że dr. Hausner powtarza za Grünbaumem takie zdania o nadmiarze żydów w Polsce; należałoby podsunąć Polakom myśl, że w Polsce Polaków zadużo:

„— Dlaczego jednak „zadużo żydów“? Dlaczego nie zadużo Ukraińców, czy też innych obywateli?“

Autorowi zdaje się, że wystarczy zamknąć usta „żydoznawcom“, a ludność rdzenna nie będzie się troszczyć o nadmiar ludności żydowskiej w Polsce. A tymczasem, rzecz ma się inaczej: nadmierna liczba żydów do takiego stopnia daje się we znaki całemu krajowi, że nawet sami żydzi nie przemilczeli tego faktu.

—§o§—

## Arabowie a „państwo żydowskie”.

Przywódcy Arabów zamierzają oskarżyć Anglję przed Ligą Narodów o pogwałcenie traktatu. Arabowie pragną, aby ich sprawą zajął się Irak. Podług ich planu Irak ma oskarżyć Wielką Brytanję, iż podczas wojny światowej przyrzekła ona królowi Husseinowi utworzenie wielkiego państwa arabskiego, obejmującego także Palestynę.

Głównym przywódcą tego ruchu, skierowanego przeciw Anglji, jest Anui Bej, który niedawno bawił w tej sprawie w Bagdadzie.

W Genewie pracują obecnie dwie komisje niepodległościowe palestyńska i syryjska. Anui Bej będzie z temi komisjami współpracował. Na konferencji pokojowej w Wersalu był on sekretarzem Feisala.

Wykonanie przyrzeczeń danych Arabom przez Anglję przekreśliłoby zupełnie nadzieję żydów na utworzenie z Palestyny państwa żydowskiego.

—:o:—

## I w Austrji staje się żydom gorąco.

Podczas demonstracji „Vaterlandsfront“, na czele którego stoi premjer dr. Dollfus, zapowiedziano, że austrjacka **ustawa o obywatelstwie wkrótce ulegnie zmianie.** Działacz chrześcijańsko-społeczny oświadczył, iż niepodobna całkowicie pozbawić żydów praw obywatelskich, ponieważ zobowiązania międzynarodowe nie pozwalają na przekształcenie obywateli w bezpaństwowych, lecz **w życiu gospodarczem nie dopuścimy do żadnych pozycji w handlu i przemyśle przeciwników chrześcijańskiego charakteru naszego państwa narodowego.** Nie jest to antysemityzm — utrzymywał mówca — lecz chrześcijańska narodowa akcja obrony.

—§o§—

## „Śluby z żydami„.

Ostatnio z okazji przybycia do Warszawy przywódcy sjonistów - rewizjonisitów Wulfa Żabotińskiego na zjazd żydowskiej organizacji wojskowej „Brith Hachail“ (Związek wojskowych) odbyło się na jego cześć przyjęcie w żydowskiej restauracji „Picadilly“. Przemówienia tam wygłoszone miały charakter polityczny. Ze strony mówców („Moment“) zwrócono uwagę gościowi, że żydzi w Polsce znajdują się bez odpowiedniego przywódcy i jest wskazanem, aby tak wybitna osobistość jak on, Żabotiński, osiadł w Warszawie i objął kierownictwo polityką żydowską.

Ośrodek polityczny żydostwa światowego znajduje się w Polsce:

„— Polityczny ośrodek żydodostwa leży tutaj. Występować przeciw Anglji — występuję wszędzie, ale kiedy raz wystąpiłem przeciw Anglji tutaj w Warszawie, cała prasa angielska zajęła się tą sprawą. Rzeczywiście, tam, gdzie znajdują się 3 miljony żydów, tam otrzymuje się prawdziwe echo“.

Dalej Żabotoński

„— porusza sprawę, jak rząd polski odniesie się do utworzenia sjonistycznego ośrodka w Polsce i wyraża swoje mniemanie, że każdy rząd, który zawrze z nami ślub nie będzie tego żałował“.

Historja naszego narodu świadczy wymownie o tem, jakie były skutki „ślubów“, zawartych przez rządy polskie z żydami.

—§o§—

## Wyrok w procesie Zamorskiego.

Przez dwa dni toczył się we Lwowie przed sądem apelacyjnym, proces w głośnej sprawie studenta Politechniki Zygmunta Zamorskiego, który w dniu 29 listopada ub. r. rzucił na ulicy Kopernika petardę i spowodował jej wybuch.

Wyrokiem sądu apelacyjnego Zamorski uniewinniony został od zarzutów składania fałszywych zeznań, natomiast skazany został za rzucenie petardy.

Za czyn ten skazano go na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Poprzednim wyrokiem Zamorski skazany został na dwa lata więzienia z zawieszeniem na lat 5.

—o—

## Żydzi — niezdolni honorowo.

Wkrótce ma się ukazać nowy kodeks honorowy dra Juljusza Sas- Wisłockiego. Jedną z zasad kodeksu jest postanowienie, że osoby pochodzenia nieaWaryjskiego (**żydzi**) są niezdolne honorowo.

—§o§—

## Wśród wydawnictw.

**„Pieśni adwentowe“** na 3 głosy równe przepisał St. Bursa (Kraków, Gł. skład w Księg. T. Gieszczykiewicz, ul. św. Jana 2).

W kościelnej melopei ludu polskiego, pieśni adwentowe, acz charakterem oraz inwencją melodji zbliżone kolęd, są dziś już mniej znane i śpiewane, a wypierane, schroniły się pod strzechy i tam rozbrzmiewają przy ogarku wieczorem, lub przy kądzieli. Prof. Bursa, pragnie powstrzymać „zapomnienia fale“, dosięgające te kwiaty natchnienia polskiego ludu i przynosi nowy zbiorek o pięknej harmonicznej oprawie poświęcając swą pracę chórom szkolnym i kościelnym. Cechuje „adwentówki“ te pewien mistycyzm, przejawiający się w okresach melodycznych, budowanych na bliskich interwallach o typie minorowym. Kilka jednak ze znacznego pocztu (zebranego przed 100 laty przez ks. Mioduszewskiego), posiada charakter właściwy naszej pieśni ludowej. Charakter ten i jego sentyment ujął trafnie autor i dał „dopasowany“ doń podkład harmoniczny, podnoszący piękno melodji. Ujawnia się to szczególnie w pieśniach: Archanioł Boży Gabryel o typie kolędy — następnie w pieśni „Spuśćcie nam...“ zbudowanej na wyrazistej rytmice marszowej oraz w pieśni „Po upadku człowieka...“ stylizowanej z wdziękiem, na modłę archaiczną. Na wyróżnienie zasługuje pomysłowe opracowanie pieśni prastarej „Boże wieczny...“, której słowom odpowiada harmonizacja, tworząca w trzecim głosie, pochód w głębię dźwiękową kontraltu, przy słowach „...spuść się w nasze głębokości...“, a rozwiązującej się zgrabnym i śmiałym ruchem ku górze. Efektowną harmonją, ubrał autor dwie prastare „adwentówki“: „Zdrowaś bądź Maryja“ (XV w.) i „Niebiosa rosę spuszczajcie“. — Wybór 8 pieśni uzupełniają kantyki adwentowe, z muzyki klasycznej.

Bbiorek prof. Bursy, zastługujący na rozpowszechnianie i jest wartościowym przyczynkiem do literatury muzyczno-religijnej polskiej.

I. G.

—§o§—

**LISTY Z POGRÓŻKAMI.** — W związku z udzielonym przez posła amerykańskiego w Wiedniu Early'a wywiadem prasowym, w którym podkreślił on swój antysemityzm, Early otrzymał w ciągu 24 godzin 80 listów z pogróżkami.

**OLIMPJADA BEZ ŻYDÓW.** — Prasa żydowska trjumfalnie głosiła o tem, że wskutek wykluczenia uczestnictwa żydów z igrzysk olimpijskich (zarządzenie Hitlera), mających się odbyć w 1934 r. w Berlinie, tak angielscy, jak i amerykańscy sportowcy odmówili udziału w olimpjadzie. Tymczasem kłamstwa żydowskiej prasy spotkały się z odprawą w postaci oświadczenia amerykańskiego i angielskiego związku, że sportowcy tych państw udział w olimpjadzie w Berlinie wezmą, nie zważając na protesty żydowskie.

Należy dodać, że polsko - niemieckie porozumienie sportowe (mecz piłkarski Polska - Niemcy w Berlinie) wywołało niebywałe protesty ze strony organizacji żydowskiej Makkabi w Polsce. Jednakowoż P. Z. P. N. pozostał głuchy na to żydowskie gardłowanie.

**ŁAKOMI TURCY.** — Do rządu tureckiego zwróciło się londyńskie towarzystwo kolonizacji żydowskiej z prośbą o zezwolenie na osiedlenie się w Turcji 300.000 żydów. Mają to być podobno tylko żydzi bogaci i uczeni. Tych finansistów i uczonych żydowskich rząd turecki podobno jest gotów przyjąć, zastrzega się jednak przeciw napływowi do Turcji żydów biednych... Łakomi ci Turcy...

**GRUENBAUM OBRZUCONY ZGNIŁEMI JAJAMI.** — Po akademji pożegnalnej na cześć odjeżdżającego do Palestyny posła Izaaka Grünbauma, został on, opuszczając salę obrzucony zgniłemi jajami przez swoich współwyznawców - przeciwników. Dawno mu się to należało...

**OBAWA PRZED POMYŁKĄ JEHOWY.** — Przed 50 laty w jednym z hoteIów w Bukareszcie był portjerem żyd starozakonny z Wiednia, który nazywał się Adolf Hitler. Hitler ten umarł w r. 1892 przeżywszy 60 lat. I oto teraz, po 41 latach od jego śmierci, przypomniano sobie owego portjera. Pobożni żydzi w obawie, aby biedak, który przez całe życie był gorliwym wyznawcą talmudu, nie ucierpiał czasem niesłusznie na tymtym świecie, za winy dzisiejszego kanclerza Niemiec, ponieważ nosił jego imię i nazwisko, wybrali trzech żydów, którzy modlą się codziennie na grobie Hitlera, aby go ochronić przed ewentualną pomyłką przy wymiarze kary przez Jehowę.

—o—

## Co grają w kinach?

**Kino Apollo:** Maurice Chevalier w filmie „Rozkoszne kłopoty".

**Kino Sztuka:** Nancy Carrol i Gary Grant „Pokusy miłości".

**Kino Wanda:** Wallace Beery w filmie „Serce olbrzyma".

**Kino Słońce:** Garry Cooper i Tala Birell w filmie „Szatan zazdrości".

**Kino Uciecha:** Sylwia Sydney w filmie „Odmęt ulicy".

**Dom Żołnierza Polskiego:**

**Kino:** Dr. Jekyll i Mr. Hyde.

Teatr: Sobota wiecz.: Baron Kimmel operetka. — Niedziela pop. Cyganie, — wiecz. Baron Kimmel.

—o§o—

## KĄCIK

## „Promenada arabów".

Kraków, podobnie jak wiele innych ośrodków życia miejskiego posiada dużo urządzeń, czy instytucyj, które służą do wyłącznego użytku publiczności, cieszą się ogólnem wzięciem i uznaniem. Między innemi posiada również własny „Deptak", czyli specjalny, do spacerów przeznaczony szlak, a zarazem punkt, w którym grupuje się cała masa ludzi, czy to w celach zdrowotno-odświeżających, czy też w innych okrytych zasłoną dyskrecji obywatelskiej, lub mgłą obupłciowego kontraktu milczenia.

Tylko „Deptak" krakowski różni się nieco od pewnego czasu od swoich braci w innych miejscowościach pod względem rasy publiczności. Można bowiem stwierdzić bez żadnych wątpliwości na ciele i duszy, że te wszystkie typy, które przewijają się po krakowskim „Deptaku" mają jakiś dziwny, **większo-mniejszościowy**, bydlęcy wygląd w ogólnym procencie, podczas kiedy gdzieindziej publiczność, zażywająca spaceru, nosi zdeeydowane rysy **większo-większościowe.**

Dlatego, ktokolwiek tylko przypatrzy się bliżej fizognomjom z krakowskiego „Deptaku", kto zobaczy te dzikie i plugawe twarzyczki o wyłupiastych, galaretowatych ślepiach, z wargami i policzkami naciągniętemi do przodu i skręconemi na kształt świńskiego oblicza, ten splunie serdeczną żółcią przed siebie i zakipi odrazą do tych wszystkich **ob-żyd-liwości.**

Ale też jest na co patrzeć, dalibóg! Człowiek stoi i przygląda się, jakby jakim fantastycznym, makabrycznym zjawom, obserwując w pół-śnie ruchy i mimikę arabów z pejsami.

Płynie to całą falangą, wykrzywiając wstrętne pyszczydła, tratuje ziemię i stopy, podryguje niesamowicie, wyszczerzając gębę szczerbatą, lub wyłzacaną.

Gdzieniegdzie, zboku, na ławce siedzi kolonja sadłowatych Salek, które kiwają się na wszystkie strony i napierają całym ciężarem na jej powierzchnię, ugniatając ją na placek. Tam zaś, z mroków „Błoń" wyłaniają się militarne awangardy żydowskie, straszydła z drągami w ręku, skauci i skautki, którzy wyją dzikim głosem szmoncesową piosenkę.

Wszystko to rozbestwione, rozwydrzone pcha się na ludzi, zajmuje ławki i krzesła, a człowiek, który chce na chwilę spocząć, nie może nigdzie znaleźć wolnego miejsca. Taki stan rzeczy trwa przez całą wiosnę, lato. A nawet teraz, na jesieni, korzysta tłuszcza żydowska z pogodnych dni i falangami zapełnia planty, parki i „Deptak" krakowski.

My jesteśmy bezsilni i nie możemy sobie z nimi poradzić, choć stanowimy narodową większość Polski.

Doprawdy, ten kosmos, który łaskawie nosi nas na swoim grzbiecie jest nader cierpliwem, wiernchowem stworzeniem, u którego powinniśmy podziwiać spokój i równoważną wytrwałość. Inny na jego miejscu obserwując nahalne wyczyny z jednej strony i bierne zachowanie się z drugiej swoich bezpłatnych lokatorów, przebiegłby truchtem przestrzeń, dzielącą go od księżyca, aby ruchom swym nadać pewnego rodzaju elastyczność, a potem w takt łagodnej kołysanki wyrzuciłby nas z swojej powierzchni na zbity pysk, tak samo jak zięć wyrzuca łagodną teściową, jak sta ra panna wyrzuca przez okno zwierciadło, żeby nie widzieć koszmarnych okropności w jego odbiciu,

SKONFISKOWANO

Z. P.

# Spółdzielczość rolnicza, to najpoważniejsza broń rolnika przeciw żydom.

Wszyscy wiemy, czy to z własnych obserwacyj, czy to z „Hasła Podw.", jak żydzi grasują po wsiach krzywdzą nieświadomych kmiotków, którzy wiedzą, że „żyd jucha" oszust, a jednak wydostać się z jego pazurów nie mogą. Czy nawet w dalekiej przyszłości wydostaną się — należy wątpić, jeżeli bardziej nie popadną w zależność od nich.

Dlaczego? bo żydzi, jeżeli nie mają „formalnej organizacji", to mają głębokie poczucie solidarności czego u nas szych kmiotków brak.

Rolnik nasz sprzedając płody swojej ziemi żydowi traci, kupując u żyda potrzebne mu towary również traci; czyli tem samem, tyle, ile on na jednej i drugiej tranzakcji straci, tyle żyd zarabia, plus zysk za sprzedane przez niego zboże lub inne płody, albo coś z inwentarza żywego, które nabył u rolnika ze bezcen. Żyd staje się z dnia na dzień silniejszym, a rolnik — biedakiem. Skomle, bo musi skomleć o jakąkolwiek i na jakichkolwiek warunkach pożyczkę od swego odbiorcy — dostawcy, a wreszcie bankiera — żyda. Żyd zarabia już czwarty raz, a rolnik trzeci raz traci. Trudno ażeby władze mogły w to wejrzeć, bo nie wszystko da się ująć w ramy prawa.

Tu rolnik sam musi stać na straży swojego mienia. To mało, że rolnik nasz potrafi być dobrym rolnikiem. O ile chce on, ażeby za swą ciężką pracę miał słuszny i godziwy dochód, musi być dobrym kupcem! Niejeden się zdziwi; jakto rolnik kupcem?

Tak! musi być dobrym kupcem, bo o ile do tego jaknajszybciej nie dorośnie, to ruina jego i jego pokolenia więcej niż pewna. Żyd wszystko zagarnie.

Ktoś jednak może powiedzieć, że dobry rolnik nie może być dobrym kupcem, choćby dlatego, że nie ma on na to czasu. Słusznie! Ale czy rolnik pomyśli, ile czasu straci na to, ażeby sprzedać tych parę korcy zboża, kilka kg. masła i parę jaj za bezcen żydowi? Zdaje się, że nie! bo gdyby nad tem pomyślał, skończyłby już raz na zawsze z żydem, pod każdym względem nieuczciwym pośrednikiem. Naszym największym wrogiem jest żyd. Chcąc wydobyć się z pod „przemożnego wpływu Icka, czy Jankla", musimy być solidarni! Musimy sami sprzedawać swój towar konsumentowi, który chętnie da nam nieco wyższe ceny niż żyd, bo towar nasz będzie świeższy i lepszy, bez żadnych zafałszowań. Trudno jest rolnikowi jechać na targ do miasta, bo brak czasu, a powtóre na rynkach w naszych miastach i miasteczkach giełdy, towarowe „trzymają" w swych rękach żydzi. Musimy wspólnemi siłami nasze towary bezpośrednio sprzedawać konsumentowi. **Musimy zrzeszać się dla wspólnego dobra, dla obrony naszych chwiejących się gospodarstw rolnych czy hodowlanych.**

**Musimy tworzyć SPÓŁDZIELNIE ROLNICZE!!!**

Jak powiedzieliśmy, że naszym największym wrogiem jest żyd — wyzyskiwacz, ale wiedzmy też, że **największym wrogiem żyda jest SPÓŁDZIELCZOŚĆ ROLNICZA!**

Co spółdzielczość daje rolnikowi?

Bardzo dużo! Postaram się w paru słowach wyjaśnić, jakie korzyści osiąga rolnik, sprzedając plony swej ziemi za pośrednictwem spółdzielni. Ale najpierw ogólnie powiem, że spółdzielnia jest to przedsiębiorstwo pewnej grupy ludzi, która dba nietylko o interesy handlowe, lecz również jest to instytucja, która podnosi kulturę rolną i hodowlaną w Polsce.

Otóż, odstawiony do spółdzielni towar zostaje sprzedany przez nią po możliwie najwyższej cenie, ale towar najświeższy. Spółdzielnie są różnego rodzaju, a mianowicie: Kasy Stefczyka, które dają tani i dogodny kredyt rolnikowi, mleczarskie (najpopularniejsze) dające dogodny i korzystny zbyt mleka i jaj, zbożowe (prawie, że nie istnieją takie) i inne. Spółdzielnie mleczarskie w ostatnich latach zajęły dość znaczną pozycję przy eksporcie masła i jaj zagranicę. Spółdzielnie eksportują w celu otrzymania wyższych cen na rynkach zagranicznych i utrzymania cen na poziomie możliwym na rynku wewnętrznym.

Chcąc jednak otrzymać wyższe ceny, czy to w kraju czy zagranicą spółdzielnie muszą bacznie uważać, ażeby produkcja rolnicza stała na coraz wyższym poziomie. Dlatego też spółdzielnie uczą rolników wzorowej hodowli krów, drobiu, a wreszcie racjonalnej uprawy roli.

Czyli, spółdzielczość rolnicza jest tym czynnikiem oddziaływującym na szerokie rzesze rolników w Polsce.

Dalej, bardzo ważne jest i to, że spółdzielnia daje zatrudnienie synom rolników odpowiednio wyszkolonym w danym dziale produkcji.

Konsument na handlu spółdzielczym również dużo korzysta, ale o tem na innem miejscu coś więcej powiem.

Gdyby wszyscy rolnicy zrozumieli tą wzniosłą ideę spółdzielczości, wówczas żyd w naszej Ojczyźnie nie miałby co robić, jak tylko wziąć swoje lary i penaty i wędrować tam... gdzie zrobi lepszy interes. Niestety, z przykrością to stwierdzić musimy, że nasz rolnik w tym wielkim ruchu spółdzielczym jest jednostką obojętną. Miejmy jednak na dzieję, iż wreszcie obudzi się nasz żywiciel i organizuje się, co wyjdzie na pożytek jemu samemu, konsumentowi i Państwu.

**Edmund Bogdan.**

—o—

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie: KRÓLEWSKA HUTA UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2

# Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Wiadomości ze Śląska i Zagłębia D." prowadzi p. redaktor Sokolnicki Król.-Huta. 3-go Maja 1.15

## Żydzi profanują święta katolickie na Śląsku.

**WĘDROWNI „HANDEŁESI" ODWIEDZAJĄ DOMY W DNIACH ŚWIĄT UROCZYSTYCH. — HANDEL DOMOKRĄŻNY ŻYDOWSKI GWAŁCI USTAWY PAŃSTWOWE. — WŁADZE BEZPIECZEŃSTWA POWINNY ZAJĄĆ SIĘ TEMI SPRAWAMI.**

„Naród wybrany" narzeka nieraz, że społeczeństwa aryjskie zbyt ostro rabie rają się do obrony swoich naturalnych praw na własnej ziemi i nie zawsze trak tują wędrownych kramarzy żydowskich przez rękawiczki, przeczem żydzi zwykli dodawać, że nie rozumieją podobne go postępowania, że nie zasłużyli na nie etc.

Otóż rzecz tą o tyle należy sprostować, choć w gruncie nie bardzo tak zno wu wymaga sprostowania, bo znana to sprawa powszechnie, że gdziekolwiek władze natkną się na jakąś aferę, na jakiś szwindel, rzecz brzydką, zawsze z tej sprawy, jak Deus ex machina, wyskakuje żyd pejsaty, lub ogolony po aryjsku, ale zawsze z krzywym nosem i racremi oczyma. Czemuż się tu więc dziwić, że Arjowie chcą wymieść stajnię Augjasza, że chwytają się środków nawet drastycznych, że podejmują wal kę o czystość swoich obyczajów i życia! Żydzi są destruktorami w każdej dziedzinie, są oni niejako predystynowani przez swoją własną kulturę do łamania praw, postępowania sprzecznego z nakazami dobrze pojętej moralności i dobrych obyczajów. Jest rzeczą powszechnie znaną, że żydzi nie umieją zgodnie współżyć z gospodarzami, że są aroganccy, bezczelni i próbują włazić w duszę społeczeństw aryjskich z „ka loszami uwalanemi w błocie".

To też, mając za sobą wielowiekowe doświadczenie w szachrajstwach, żydzi przy ich pomocy tylko żyć potrafią. Jeśli chodzi o pieniądze, o zdobycie majątku, dla nich nie istnieją żadne nakazy moralne,, żadna uczciwość, nic. Idą po trupach do celu. Cóż dla nich znaczy w takim wypadku złamanie ustawy, podeptanie prawa etc.!

Do jednej z najboleśniejszych spraw należy na terenie Śląska **domokrążny handel żydowski**, który staje się dzisiaj jakąś nagminną chorobą zaraźliwą, któ ra godzi przedewszystkiem w podstawowe zasady praw tutaj obowiązujących. O tym handlu pisaliśmy niejedno krotnie, wytykaliśmy jego przewiny i zbrodnie, dzisiaj znowu wracamy do tego tematu.

Taką parą domokrążną, która przekraczała wszelkie granice, należy na Śląsku bezwątpienia para „małżeńska", którą tworzą: **Josef Loewi i niejaka Gruenbaumowa**, pochodzący z Oświęcima. Dla tej pary „małżeńskiej" nie istnieją żadne nawet najuroczystsze święta katolickie, nie stnieią żadne hamulce, które mogłyby ich powstrzymać przed handlem w dni naszych świąt uroczystych. Najnowszy i zarazem bardzo rażący przykład: W dniu św. Piotra i Pawła, a więc w dniu nader uroczyście świętowanym przez społeczeństwo polskie, Loewi i Gruenbaumowa odwiedzali na Śląsku domy chrześcijańskie, **dostarczali towar, inkasowali należności, słowem — handlowali** w najlepsze, nie krępując się niczem. Ponieważ ustawa o spoczynku niedzielnym i konkordat ze Stolicą Apostolską stanowią do dnia dzisiejszego prawo obowiązujące, apelujemy do Władz bezpieczeństwa o pociągnięcie wymienionej pary. do odpowiedzialności karnej i położenie kresu grasacji tych żydowskich pijawek, które (niezależnie już od samego gwałcenia świąt) uprawiają jeszcze i inne niedozwolone kombinacje a zmierzające do wyłudzenia ostatnich groszy z kieszeń społeczeństwa.

S. S.





## Z Katowic

**NOWA PLACÓWKA CHRZEŚCIJAŃSKA W KATOWICACH: „PALAIS FLANK", UL. MICKIEWICZA.**

Na miejsce semitów, do luksusowego lokalu „Palais Flank" w Katowicach, przy ul. Mickiewicza przyszli dwaj Polacy, jako nowi właściciele, a mianowicie: p. Bierzyński i p. Włoskiewicz, obaj znakomici fachowcy w swoim rodzaju, co nam daje rękojmę, biorąc również pod uwagę solidność obu tych panów i umiejętność prowadzenia podobnego lokalu, że „Palais Flank" stanie się ośrodkiem życia rozrywkowego wielkich Katowic i okolicy. Co i jak tam jest wewnątrz, nie będziemy tu szczegółowo wymieniali, gdyż nie chce my nikomu narzucać naszego zdania. Powiemy tylko, obok wyborowości trun ków i dań wszelkiego rodzaju, pomimo dancingu i kosztowności utrzymania takiego lokalu jak „Palais Flank", ceny utrzymane są na poziomie normalnym całkowicie przystosowanym do wymagań chwili obecnej. Nowej placówce chrześcijańskiej życzymy rozwoju i pomyślnej pracy w długie lata.

**Red. Król. Huta.**



## Żydzi z Niemiec uprawiają bandytyzm na Śląsku.

**WYSIEDLONY Z NIEMIEC LEJB PETRANKLER OBRABOWAŁ MIESZKANKĘ KATOWIC.**

Czytając łzawe wypominki pod adresem Hitlera w prasie żydowskiej, ma się wrażenie, że żydostwo międzynarodowe zgrupowało się znowu pod historyczną „ścianą płaczu" i jęczy, za wodzi, wyrzeka na niesprawiedliwość Niemców, którzy nie chcieli dłużej tolerować u siebie bandy międzynarodowych szulerów i wyrzucili tałatajstwo bez pardonu za drzwi swego państwa. Według prasy żydowskiej wszyscy wydaleni z Niemiec żydzi, to wszystko „uczciwe ofiary" judenhecy hitlerowskiej, a tymczasem...

Mniej lub więcej groźne przestępstwa jakich dopuszczali się złoczyńcy na terenie Śląska spowodowały policję do przeprowadzenia grutownej obławy w rozmaitych zakamarkach i spelunkach przestępców, w poszukiwaniu za wodzami zbrodniarzy. I podczas takiej obławy niedawno zarządzonej w Katowicach, policja „miała przyjemność" spot kać się w oko w oko z pewnym nieznanym jej osobnikiem, którego bogata i elegancka osoba bynajmniej nie odpowiadała spelunce złodziejskiej, w jakiej go przytrzymano. Policja, jak to policja, zazwyczaj bywa bardzo podejrzliwa i wszystkiem się interesuje. Tak by ło i tym razem. Zainteresowała się i nieznanym osobnikiem „w sobolach" i cóż się okazało? Oto ni mniej, ni więcej tylko, że „bogaty pan w futrze" jest wydalonym z Niemiec żydem, nazywa się, jak zeznał **Lejb Pertrankler** i w Polsce przebywa bynajmniej nie całkiem legalnie. Naturalnie, policja nie uwierzyła tak odrazu w bajeczki „emigranta" i „na wszelki wypadek" zatrzymała go w areszcie, a jednocześnie wdrożyła śledztwo, które już po paru dniach dało niebywałe rezultaty. Okazało się mianowicie, że Lejb Pertrankler jest szefem bandy międzynarodowej włamywaczy i w Polsce bawi „na gościnnych występach". Co więcej, „biedny emigrant" zdążył już w ciągu paru dni swo jego pobytu na terenie Śląska obrabować wraz ze swymi kompanami dom Berty Kefer w Katowicach przy ul. Mo niuszki 3, na sumę kilku tysięcy złotych. Zaczęto badać dalej Pertranklera i doszukano się, że jest to bardzo niebezpieczny opryszek, którego nadaremnie szuka zarówno policja niemiecka, jak i polska za niezliczone zbrodnie, popełnione na terenie obu tych państw.

Dalsze dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia głównego pomocnika Pertranklera niejakiego **Wolfa Wajsberga** z Sosnowca, u którego znajdował się główny magazyn skradzionych w różnych miejscach przedmiotów..

Wypadek powyższy najlepiej charakteryzuje, kim są właściwie wydalani z Niemiec żydzi: szumowiny z pod ciemnej gwiazdy, opryszki, włamywacze, złodzieje i szubrawcy międzynarodowi. I tacy osobnicy znajdują u nas azyl, a nawet bezpłatne utrzymanie (w danym wypadku w kryminale), a my, któ rzy i tak mamy dość własnej biedy, musimy takich łotrzyków utrzymywać.





**KINO COLOSEUM KRÓL.-HUTA:** „Szpieg w masce" z Hanką Ordonówną.

## Z Król.-Huty

**SEZON ARTYSTYCZNY W „ROXY" I „APOLLO".**

Z nadejściem jesieni, długich i ponurych nieraz wieczorów, zaczyna się ożywiona działalność kinoteatrów, które przysposobiają się do sezonu jesiennego z intencjami najlepszego udogodnienia i sprawienia największego zadowolenia widzom.

Dyrektor Felis, prowadzący dwa kina król-huckie: „Roxy" i „Apollo", ma już od lat ustaloną markę człowieka o szczęśliwej ręce, jeśli chodzi o skompowanie programu na sezon jesienno-zimowy.

Tak też rzecz ma się i obecnie. Sezon jest już właściwie w całej pełni, na

# Dopóki nie zawita w każdym POLSKIM domu „Hasło Podwawelskie" nie będzie Polski dla Polaka.

ekranach obu wymienionych kin idą obrazy o dużej wartości zarówno artystycznej, jak i rozrywkowej, a na tygodnie najbliższe zapowiada się wyświetlanie na ekranach tych kin kilka najsławniejszych przebojów kinematograficznych tego roku o bardzo głośnych tytułach i wielkich inwencjach twórczych.

Dyr. Felis dał w tym sezonie program godny pierwszorzędnych kin król. huckich, jesteśmy przeto pewni, że publiczność będzie darzyć te dwa lokale swojemi względami, jak w latach ubiegłych. **St. S.**



# Nowe oddziały „Hasła Podwawelskiego".

Zawiadamiamy, ze **oświatowe biuro korespondencyjne „L'esperence" w BIERUNIU STARYM, Rynek 3.** przejęło zastępstwo „HASŁA PODWAWELSKIEGO" i otworzyło z dniem 1-go listopada 1933 — 3 nowe oddziały

MIKOŁÓW, ul Plebiscytowa 34,
TYCHY, Hotel Strzelecki, ul. Ks. Damrota pow. Pszczyński,
MICHAŁKOWICE, ul. Kościelna, pow. Katowice,

a z dniem 1-go stycznia 1934 roku otwiera dalsze swe oddziały **w Mysłowicach, w Pszczynie, w Rybniku, w Tarnowskich Górach, w Imielinie, w Chrzanowie i w Oświęcimiu.**

**W oświatowym biurze „L'esperence" w Bieruniu Starym,** oraz w oddziałach tegoż biura można otrzymać najrychlejszą pomoc prawną, gdyż ma własne pośrednictwa adwokackie, jak również załatwia korespondencję w kraju i zagranicą, tłumaczy dokumenty z wszystkich języków, pisze prośby i wnioski do władz i załatwia wszelkie sprawy sporne i t. d.

W tymże biurze oraz oddziałach tegoż biura nabywać można zawsze najnowsze nr. „HASŁA PODWAWELSKIEGO", — jak również powyższe biuro przyjmuje zamówienia na ogłoszenia oraz prenumeratę „HASŁA PODWAWELSKIEGO".

„HASŁO PODWAWELSKIE"
KRAKÓW, UL. STOLARSKA L. 6.
TELEFON 11018. — P. K. O. 409.580.

# „Dom Handlowo-Przemysłowy" w Krakowie w świetle prawdy.

Niejednokrotnie już zostaliśmy wprowadzeni w błąd przez przygodnych korespondentów, którzy mając na celu niechęć osobistą lub nie orjentując się w sposobach służenia naszej idei, podawali nam wiadomości błędne i nieścisłe, przez co narazili naś na niepotrzebne przykrości lub wręcz szkodliwe dla pisma sprostowania, obniżające jego powagę i sprzeciwiające się jego zadaniom.

Trudno się uchronić od tego rodzaju nieporozumień, tembardziej, że cała masa ludzi pod pokrywką służenia idei antysemickiej, obrała sobie prasę, za teren dochodzenia swej prywaty, wyolbrzymiając fakty małoznaczące, lub podając wiadomości fałszywe. Boleśniejsze jest to tembardziej, że ludzie ci rzucają nieraz kalumnie na własnych rodaków.

Oto w nrze 48 „H. P." pojawił się artykuł p. t. „Co kryje się pod nazwą dom Handlowo - Przemysłowy w Krakowie?".

Nieznany nam bliżej autor w swej korespondencji o firmie „Dom Handlowo Przemysłowy" podał szczegóły wielce krzywdzące tę instytucję oraz jej pracowników, to też — po sprawdzeniu — zamieszczamy otrzymane wyjaśnienia od p. Dra Adama Pozowskiego, jako zastępcy prawnego skrzywdzonej firmy:

„Wiadomem jest ogólnie, że wyrąb lasów opanowali żydzi, że przedstawicielami przemysłu cukrowniczego są nie mal wyłącznie żydzi, to też twierdzenie, iż p. Wróblewski, zakupuje te towary wbrew swojej lepszej woli przez względnie u żydów, zamiast przez wzgl. u Polaków, jest złośliwem przekręceniem istotnego stanu rzeczy.

Kupiec polski nie jest dzisiaj jeszcze w możności nabyć większą partję drzewa albo cukru wprost od jakiegokolwiek zarządu lasów, lub cukrowni — z pominięciem przedstawiciela, czy pośrednika żydowskiego.

I taki stan panuje obecnie niestety w wielu dziedzinach handlu i przemysłu w Polsce.

W imieniu więc WP. Wróblewskiego mogę jedynie zapewnić Szanowną Redakcję, że Jego przedsiębiorstwo, pracując w bardzo trudnych teraz warunkach, omija żydowskiego kupca, pośrednika, albo przedstawiciela, gdzie i o ile to tylko możliwem.

W przedsiębiorstwie WP. Wróblewskiego znaleźli pracę, a temsamem i niezbędne warunki dla skromnej swojej i swych rodzin egzystencji — pp. Edward Dowgiałłowicz i Henryk Kraszpulski, uchodźcy-Polacy z Rosji.

Autor oszczerczego artykułu ma śmiałość nazwać „wasserpolakami" — tych ludzi, którzy są znani ze swojej działalności dla polskiej sprawy w dawnej carskiej Rosji, którzy mogą również pochlubić się tem, że Ich dziadowie brali udział w powstaniach i walkach niepodległościowych, nie szczędząc nie tylko ofiary krwi, ale tracąc wielkie posiadłości na skutek konfiskat.

WP. Wróblewski nie czuje się dotknięty taką małą i niską złośliwością, że „swoją karjerę rozpoczął rzekomo od jednego wózka", pp. Dowgiałłowicz i Kraszpulski również chlubią się tem, że jedyne mienie, jakie uratowali — uchodząc z Rosji — to „wydarte spodnie".

W imieniu pp. Wróblewskiego, Dowgiałłowicza i Kraszpulskiego mogę tylko życzyć i doradzać autorowi oszczerstw i paszkwilu, by rozpoczął także w Polsce uczciwą i rzetelną pracę od „jednego wózka" i „z wytartymi spodniami" — i wydarł jedno bodaj miejsce dobrze ubranym żydom, panoszącym się w handlu, — a nie rzucał kalumnji na polskie firmy i polskich pracowników, bo tem nie przysłuży się dobrze sprawie, dla i o którą walczy Szanowna Redakcja".

——§o§——

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

**WP. Edmund Bogdan — Warszawa.** Za piękną inicjatywę i cenny artykuł serdecznie dziękujemy. „Ruch" otrzymuje od nas stale „Hasło Podwawelskie", a gdzie i jak sprzedaje, my na to nie mamy wpływu. Prosimy o dalsze cenne korespondencje.

——§o§——

**REDAKCJA „HASŁA PODWAWELSKIEGO" upoważnia wyłącznie na obszarach Kujaw, Pomorza i powiatów Płockiego, Gostyńskiego, Kutnowskiego, Łęczyckiego, Łowickiego, Skierniewickiego, Nieszawskiego i Lipnowskiego p. redaktora Wacława Nassalskiego, do którego należy się zwracać we Włocławku, ul. Brzeska 21 w sprawach nadawania do „Hasła Podwawelskiego" wszelkich płatnych materjałów redakcyjnych z wyżej wymienionych terenów osobiście lub piśmiennie jako wyłącznego przedstawiciela, regulować tamże należności z ogłoszeń i prenumerat, jakoteż upoważniony jest p. redaktor Nassalski do przyjmowania na wymienionych obszarach na swoją wyłączną odpowiedzialność i własne ryzyko agentów lub zwalnianie tychże.**

**Redakcja „Hasła Podw."**

——§o§——

# Z Krosna
## W szponach żydowskiego wyzyskiwacza.

Każdemu obywatelowi, zamieszkałemu w Krośnie jest wiadomem, że żyd Bieder, tutejszy kupiec zajmował sklep w kamienicy p. B. od szeregu lat. Powodziło mu się świetnie przed wojną i po wojnie, tembardziej, że miał dział galanteryjny, zaopatrzony w odpowiednie towary, a nie miał przeciwnika, konkurenta. Odbiorcy płacili solidnie, bo kopalnie i fabryki były w ruchu i ludność miała się dobrze. Każdy go popierał, miał szczęście, a więc i zbyt. Podczas burzenia starego domu, kiedy wszyscy lokatorzy musieli mieszkania i sklepy opróżnić, on pokierował tak budową, że w sklepie sam jeden pozostał, aż mu się nowy sklep przygotuje, na bacząc na zwiększone przez to koszta budowy nowego domu i późniejsze zarysowania murów.

Po zbudowaniu nowej 2-piętrowej kamienicy, w miejsce starej, zajął 1 sklep dla swego syna, a dla siebie 1 sklep obszerny z 2 frontami o 2 wejściach i 3 wystawach w najlepszym punkcie miasta. Bieder wykształcił synów, a córki nietylko wykształcił, ale je i wyposażył i wydał zamąż. Któż mu dopomógł? Katolicy kupowali i bogacili Biedera i nikt inny. Przecież każdemu wiadomo, że Bieder nie odziedziczył żad nego majątku po przodkach, ani nie wygrał wielkich sum na loterji.

Dlaczego zajmujemy się osobą Biedera? Musimy zająć się nią dla przykładu, aby uratować niejedną osobę od nieszczęścia. Proszę posłuchać! Ponieważ p. B. (właśc. kamienicy) nie mieszkała na miejscu, więc Bieder wyręczał ją w niejednej sprawie. To było zgubą i powodem wielu zmartwień i kłopotów pieniężnych na starość p. B. Czyż możemy potępić p. B., że dała się uwieść w sidła sprytnego żydka, który okazywał się najlepszym doradcą w oczy, a za plecyma trzymał niewidzialny kij? Czyż tylko p. B. padła ofiarą żydka, a żadna inna? Drugim nieszczęściem było to że p. B. oddała budowę kamienicy żydowi inż. W. z Jasła, a samego Biedera, za jego przedstawieniem, że budowa będzie taniej kosztować, bo on zużyje stary materjał, ustanowiła pełnomocnikiem w sprawach administracyjnych i finansowych przy budowie.

Niektórzy katolicy zamiast potępić żyda, podziwiają go za jego spryt, przebiegłość i podejście bo nawet prawie 2-letnie dochodzenia karne, po sprze ciwie umorzenia przez p. prokuratora, doprowadziły do oskarżenia go tylko o drobne sprzeniewierzenia, w rezultacie czego po zastosowanej amnestji uniknął zasłużonej kary. — Spryciarza chwali się, a ofiarę spryciarza się potępia. Taki duch czasu! Od 3 lat p. B. prowadzi procesy z dostawcami i rzemieślnikami żydami z winy Biedera i żyda Winklera, który nie dość, że swego obowiązku kontroli ofert i rachunków nie wypełnił pobrał od Biedera 30 proc. od robocizny i jeszcze skarży o 5 proc. od materjałów w sumie 5.100 zł., pomimo, że praca jego ograniczona była do minimum. Biederowi pomaga syn jego, adwokat.

Przedstawiono króciutko wstęp, poczem jego syn wynik długotrwałych procesów i o faktach, innych malwersacyj niebywałych wprost skandalicznych ofert i rabunkowych rachunków, o które dotychczas się nie skarży z powodu długotrwałych i kosztownych poprzednich procesów.

W jakim celu napisano powyższy artykuł?

**Nie oddawać w ręce żydowskie żadnych spraw ani żadnych zamówień!** Ma być więcej ofiar?! Kto nie wie co bieda, niech, tylko zacznie z żydem, a będzie pamiętał do śmierci. Polka, katoliczka pomogła do wzbogacenia się, do wychowania, wykształcenia i uposażenia pożyczką 1.300 dolarów licznej rodziny, a żyd zamiast być wdzięcznym, opłątał ofiarę w sieci bez wyjścia, wpakował w kosztowne procesy, zbankrutował i przewlekał postępowanie ugodowe przez 3 lata, aż wreszcie nie spłaca ani kapitału, ani odsetek twierdząc, że pretensja zgasła na skutek kompensaty za administrację. Tak to zatruł p. B. życie na starość, o niczem nie myśli, tylko o ciągłych terminach w różnych instytucjach, połączonych z kolosalnymi kosztami. Po przeczytaniu tego artykułu Czytelnicy muszą omijać żyda w interesie, w kupnie, gdyż ta katoliczka z Krosna będzie zawsze w ich pamięci!

**Krośnianin.**

# Żydzi a kapitalizm.

**Żydzi nigdy nie zdradzali państwowo twórczych zdolności** i nigdy nie byli narodem kulturalnym, bo z charakteru żydostwa jako pasożyta ludzkiego wypływa logicznie brak kulturotwórczych elementów. **Pasożyt który żyje tylko kosztem drugiego, nie jest zdolny do samodzielnego życia, a tem samem nie może tworzyć żadnej kultury.** Żydzi umieli tylko brutalnie przyswajać sobie kulturę obcych narodów i w tem byli i są mistrzami.

Za czasów istnienia państwa żydowskiego, żydzi byli właściwie tymi pasożytami na ciele aryjskich Amorytów i Hetytów, zamieszkujących Palestynę. Oni to wytworzyli kulturę i odznaczali się zdolnościami państwo - twórczemi. Żydzi, którzy opanowali kraj ekonomicznie przy pomocy handlu, zawładnęli wkońcu Palestyną politycznie, t. zn. ujarzmili tubylczą ludność aryjską, bo jak wiadomo polityczne ujarzmienie następuje po ekonomicznem — i na tem skończyła się ich rola

Wzrost wpływów żydostwa na życie gospodarcze świata datuje się od czasów rewolucji francuskiej, która pod płaszczykiem górnolotnych haseł „równość, wolność i braterstwo" — haseł wysuniętych przez masonów dla zrewoltowania ciemnej bezkrytycznej masy, była w istocie rzeczy pierwszą walką o emancypacją żydostwa, które w rewolucji tej odegrało wybitną rolę, bo właśnie **żydowskie loże masońskie były tą utajoną sprężyną, która nadawała kierunek całej rewolucji.**

Okres liberalizmu, który długie lata był programem politycznym państw europejskich, był okresem nietylko zupełnej enmancypacji i równouprawnienia żydostwa, lecz przedewszystkiem niebywałej ekspansji gospodarczej tegoż żydostwa, które w tym okresie utrwaliło fundament swej światowej potęgi ekonomicznej.

Gdy przyglądniemy się dzisiaj sytuacji światowej, wtedy każdego, kto zdaje sobie sprawę z tego, przejmuje lęk i zgroza. Wszystkie giełdy międzynarodowe, które dyktują ceny całemu światu i są regulatorami życia gospodarczego wszystkich narodów, są wyłącznie w rękach żydostwa. Międzynarodowe banki, które decydują o światowych sprawach pieniężnych, pożyczkach państwowych itd. — w rękach żydostwa i oparte na żydowskim kapitale. Wszyscy miljonerzy amerykańscy, z małymi wyjątkami, żydzi.

Według encyklopedji żydowskiej Rotschildowie, wiadomi miljonerzy, w Europie, mają pod swoją kontrolą światową produkcję i handel rtęcią. Żydowskie firmy Bornato, Werner i Weit kontrolują światową produkcję djamentów, Levison i Gugenheim mają monopol miedzi. Handel zamorski międzynarodowy transport, wszystkie prawie gałęzie przemysłu i handlu w rękach żydów. Wszystkie światowe agencje telegraficzne jak Wolfa, Reutera i Stefaniego — jak również kable zamorskie w rękach żydów, produkcja nafty na całym świecie oraz handel naftą w rękach żydów, 75 proc. przemysłu książkowego, drukarnie i księgarnie w rękach żydów, 70 proc. przemysłu chemicznego i farmaceutycznego, a mianowicie produkcja leków i handel niemi w rękach żydostwa, większość prasy światowej tak europejskiej jak i amerykańskiej znajduje się w 75 proc. w rękach żydów.

**Henry Ford w książce swej „internacjonalny żyd" pisze, że podczas wojny światowej rząd amerykański ustanowił gospodarczym dyktatorem żyda Bernarda Barucha** (Borah), który kontrolował 350 rodzajów przemysłu ameryk. On sam decydował o użyciu kapitałów i surowców w przemyśle amerykańskim, o zwiększeniu, ograniczeniu, lub wogóle unieruchomieniu niektórych gałęzi przemysłu, o użyciu materjału ludzkiego, o cenach jak również o płacy robotników. Nic dziwnego, że encyklopedja żydowska chełpi się, że 73 proc. miljonerów wojennych w New Yorku, to żydzi.

Od czasów rewolucji francuskiej, **żydzi byli sprawcami prawie każdej wojny. Wojna z Burami,** którą wiodła Anglja, była wywołaną wyłącznie przez króla brylantów Alfreda Beita, którego kopalnie djamentów w poł. Afryce były zagrożone. Poszła więc Anglja ich bronić, a armja angielska szła z wiarą, że walczy o potęgę Brytanji. Nie jest też zwykłym przypadkiem, że ta dumna Anglja kazała wybierać na burmistrzów swej stolicy od **1900 r. samych żydów, że w izbie panów zasiada 12 „lordów"** żydowskich, że administracja Palestyną spoczywa w rękach banku żydowskiego no i **żydowskiego wicekróla Herberta Samuela,** że **lord Reading,** wicekról Indyj, tej perły mocarstwa brytyskiego **jest żydem,** że gubernator Bombaju, sekretarz skarbu i wielu innych **to żydzi.**

W **rodzinie** Rotschildów angielskich **uplanowano powstanie** bokserskie i **podział** Chin i ci sami Rotschildowie **zainicjowali** antyrosyjski kurs polityki angielskiej.

Żydowski kapitalizm ze swoimi międzynarodowemi trustami i kartelami, żydowski socjalizm, żydowskie wolnomularstwo, żydowski komunizm, liga narodów oto filary żydowskiego imperjalizmu.

W społeczeństwie narodów aryjskich żydostwo jest wyłącznie tym destruktywnym rozkładowym czynnikiem, który z jednej strony wytworzył ustrój **kapitalistyczny z materjalistycznym** światopoglądem, a z drugiej strony na tem podłożu materjalistycznem stworzył komunizm, by zawładnąć temi miljonowemi masami, których kapitalizm żydowski pozbawił i pozbawia egzystencji. I to jest ta podwójna, dwulicowa, djabelska gra żydowska, w której żydostwo wykazuje niezwykłe zdolności, by doprowadzić do coraz większej pauperyzacji narodów aryjskich,-sproletaryzować wszystkie warstwy społeczne, by je pchnąć w przygotowany już obóz komunistyczny i nieustannie zwiększać armję bojowców o ideały rasy żydowskiej, a na tych degeneratach urobionych psychicznie przez komunizm zbudować światowe państwo po myśli żydowskiego mesjanizmu, według którego naród Izraela zawładnie całym światem i ujarzmi wszystkie narody.

Żydzi zarażają nas rasowo przez systematyczne zawieranie małżeństw między żydówkami a aryjczykami, jest naukowo stwierdzonem, że bastardzi są zawsze małowartościowi i bezwarunkowo gorszy gatunek aniżeli czysta rasa. Na skrzyżowaniu ras polega degeneracja ludzkości.

Pisarz żydowski Alfred Nossig pisze na ten temat: **„My możemy mówić o biologicznem zażydzeniu całego cywilizowanego świata. Najmniejsza kropla krwi żydowskiej działa na psychiczny rozwój całych rodzin na kilka generacyj".**

Dlatego żydostwo wysunęło swą tak ważną zasadę bezwzględnej równości wszystkich ludów i ras, zasada na której oparł się komunizm.

Dlatego nie jest zwyczajnym przypadkiem, że w Stanach Zjedn. żydzi podtrzymują moralnie i materjalnie walkę negrów z białymi, że komisarze sowieccy wiodą intenzywną propagandę przeciw białej rasie w Chinach, Marokko, Indochinach, Indjach i Egipcie. Dlatego panazjatyckim ruchem kierują żydzi.

Taki modernistyczny dzisiaj paneuropejski ruch na czele którego stoi od parady hrabia Kudenhove-Kalergi, to panżydowski ruch.

Na kongres tej organizacji zwołany do Wiednia 1926 r. przybyło cztery piąte żydów. Ten sam przywódca Paneuropy pisał w „Wiedeńskiej gazecie masońskiej" z roku 1923 następująco: „Przyszły człowiek będzie mieszańcem. Dla Europy życzę sobie negro-eurazyjskiej rasy przyszłości, by stworzyć różnorodność osobowości. Przywódcami powinni być żydzi, bo dobra opatrzność obdarzyła Europę przez żydów nową szlachetną rasą o dużych zdolnościach duchowych". Tego rodzaju oświadczenie nie wymaga żadnych komentarzy.



Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.